

Pojęcia kluczowe: *Pierre Bourdieu, socjologia prawa, władza symboliczna, przemoc symboliczna, habitus, pole*

Krzysztof Żochowski

Władza symboliczna prawników w ujęciu Pierre'a Bourdieu

ABSTRAKT

Adwokaci wraz z przedstawicielami pozostałych zawodów prawniczych dzierżą swoistą władzę nad prawem i przez prawo. Władza ta wynika z uplasowania się prawników pomiędzy tekstem prawa a rozstrzygnięciem – z kompetencji do wskazywania, jak rozumieć przepis oraz oceny zgodności konkretnych przypadków z prawem. Władza symboliczna ze swej istoty pozostaje nierozpoznana ani przez prawników, ani w społeczeństwie, co jest elementem jej siły.

Rośnie rola prawa¹, a przez to jego ust – prawników². Prawo obejmuje kolejne sfery życia dotychczas w ten sposób nieregulowane³, skutek rozpadu więzi⁴ i utraty siły przez systemy norm dotychczas regulujących różne sfery życia⁵, jak też wzrost złożoności społeczeństwa, techniki itd. Prawo wzięło na siebie ciężar podtrzymania chwiejącego się ładu społecznego i wypełnienia powstającej pustki normatywnej⁶. *Ius* zmieniło charakter, stając się elementem profesjonalnej kultury prawnej – domeną

1 Mnogość spojrzeń na prawo oddaje np. M. Zirk-Sadowski, *Wprowadzenie do filozofii prawa*, Warszawa 2021, s. 25–139. Wymaga zasygnalizowania, że w ujęciu Pierre'a Bourdieu prawo to nie tekst, a przestrzeń, w której działają (rywalizują lub współpracują) podmioty tego prawa – jest jednocześnie sumą pozycji zajmowanych przez podmioty prawa, jak też sumą relacji podmiotów i instytucji (H. Dębska, *Władza, symbol: społeczne tworzenie Trybunału Konstytucyjnego*, Warszawa 2015, s. 20).

2 Parafrazując Monteskiusza (*la bouche de la loi*), w kierunku przeciwnym oryginalnej myśli.

3 P. Jabłoński, P. Kaczmarek, *O trzech granicach władzy prawniczej*, „Archiwum Filozofii Prawa i Filozofii Społecznej” 2013/1, s. 93–94. Proces ten jest określanym jurystyką życia (np. J. Kochanowski, *Jurydyzacja życia*, „Palestra” 2002/7–8, s. 95); czy też kolonizacją świata życia według terminologii Jürgena Habermasa (R. Michalski, *Przyczynek do filozoficznej genezy koncepcji Lebensweltu Jürgena Habermasa*, „Kultura i Wartości” 2018/26, s. 198); por. wystąpienie Prezesa Trybunału Konstytucyjnego prof. Marka Safjana wygłoszone 3.03.2003 r. podczas uroczystości zorganizowanej przez redakcję „Rzeczpospolitej” z okazji ogłoszenia rankingu kancelarii prawniczych – Rola prawnika w współczesnym świecie (<https://trybunal.gov.pl/informacja-publiczna-media/archiwum/wystapienia-bylych-prezesow-tk/marek-safjan-3>; dostęp: 4.12.2022 r.) oraz M. Hotel, A. Rychlewska, *Jurydyzacja życia a skuteczność prawa*, „Kwartalnik Prawo – Społeczeństwo – Ekonomia” 2015/1, s. 43–47.

4 K.Z. Sowa, *Kryzys ekonomiczny czy symptom głębszych przeobrażeń społecznych?* (w:) *Afirmacja czy kontestacja? Dylemat społeczeństwa kapitalistycznego w kryzysie*, red. Z. Galor, R. Miński, P. Sałustowicz, Bielefeld 2014, s. 144, 155.

5 T. Pietrzykowski, *Etyczne problemy prawa. Zarys wykładu*, Katowice 2005, s. 96.

6 A. Kozak, *Postponowoczesna koncepcja prawa* (w:) *Z zagadnień teorii i filozofii prawa. Ponowoczesność*, red. M. Błachuta, Wrocław 2007, s. 66–67.

prawników⁷. Czy wskutek tego prawnicy mają więc jakiś udział we władzy? Jednej z oryginalniejszych odpowiedzi – a jednocześnie wydaje się, że jednej z najbliższych istoty problemu – udziela Pierre Bourdieu⁸.

Ład społeczny jest możliwy dzięki systemowi symboli, które nadają sens i naczenie podmiotom i przedmiotom świata, umożliwiając ich interpretację i wyznaczając jednostce określone działania. Symbole określają tożsamość podmiotu, jak też umożliwiają jednostce kreatywność, a zarazem zapewniają przewidywalność zachowań innych osób⁹. Bourdieu skupia się na budowanych przez symbole świadomościach jednostek i grup. Uprawiana przez niego socjologia krytyczna pozwala zrozumieć źródło i znaczenie różnych dostrzeganych w życiu codziennym dysonansów między narzucanymi narracjami a dostrzeganymi faktami¹⁰. Wyjaśnia np. obawy środowisk konserwatywnych o następstwa, jakie mogą wyniknąć z demaskacji pewnych potocznych społecznych przekonań¹¹, demaskacji podziałów świata na *sacrum* i *profanum*¹².

I. HABITUS, DOKSA, POLE

Aby określić, czym jest władza symboliczna prawników w ujęciu Bourdieu, konieczne jest przybliżenie opracowanych przez niego narzędzi (systemu pojęć). Nie sformułował on i nie opisał abstrakcyjnej metody badawczej. Przedstawił ją w ramach prezentacji wyników jej zastosowań, a i nie zawsze ściśle konsekwentnie stosował¹³. Kluczowe

7 H. Dębska, *Władza, symbol...*, s. 29, 78.

8 Pierre Bourdieu (1930–2002) – francuski socjolog, w ojczyźnie uważany za czołowego socjologa-teoretyka, zyskujący popularność za granicą, w tym w Polsce. Urodzony w rodzinie robotniczej w południowej Francji. Studiował filozofię na École Normal Supérieure pod kierunkiem Louisa Althussera. Powołany do wojska, został wysłany w 1955 r. do Algierii, gdzie następnie wykładał na Uniwersytecie w Algierze (1958–1960). Tam też prowadził badania antropologiczne berberyjskiego plemienia Kabylów, co zaowocowało wydaniem w 1958 *Sociologie de l'Algérie*, książka ta ugruntowała jego reputację, jak i późniejszym *Esquisse d'une théorie de la pratique. Précédée de trois études d'éthnologie kabyle* (1972). Po powrocie do Francji wykładał na Uniwersytecie Paryskim (1960–1961) i Uniwersytecie w Lille (1961–1964). Ostatecznie w 1964 r. osiadł ostatecznie w paryskiej École Pratique des Hautes Études, gdzie kierował ośrodkiem socjologii europejskiej i założonym w 1975 r. czasopismem „Actes de la recherche en sciences sociales”. W 1981 r. został profesorem Collège de France. Był także ważną postacią francuskiego życia politycznego. Po powrocie do Francji w swoich badaniach skupił się na społeczeństwie francuskim, któremu to, jak i ogólniejszym problemom teoretycznym socjologii, poświęcił niemal w całości swoją twórczość (J. Szacki, *Historia myśli socjologicznej*, Warszawa 2003, s. 889–890; hasło Pierre Bourdieu (w:) *Encyclopaedia Britannica*, Encyclopaedia Britannica, Inc., 19 January 2023, <https://www.britannica.com/biography/Pierre-Bourdieu>; dostęp: 25.02.2023 r.).

9 H. Dębska, *Od władzy normatywnej do władzy symbolicznej. Podejście Pierre'a Bourdieu* (w:) *Wielowymiarowość prawa*, red. J. Czapska, M. Dudek, M. Stępień, Toruń 2014, s. 393.

10 Jako przykład można wskazać powszechnie i tradycyjnie krytykowaną w Polsce hipokryzję Kościoła katolickiego choćby w kwestiach finansowych (np. J. Podgórska, A. Czapla, *Msza za świeckie państwo*, „Polityka” 2011/45, s. 30; por. H. Dębska, *Władza, symbol...*, s. 57).

11 P. Bourdieu, *Medytacje pascaliańskie*, przeł. K. Wakar, Warszawa 2006, s. 63.

12 Takim typem podziału jest choćby zestawianie świata polityki (*profanum*) ze światem prawa (*sacrum*) – kreowanym dla umocnienia władzy symbolicznej świata prawa (Por. H. Dębska, *Władza, symbol...*, s. 12).

13 J. Szacki, *Historia...*, s. 892; L. Wacquant, A. Akçaoglu, *Praktyka i władza symboliczna u Bourdieu: spojrzenie z Berkeley*, przeł. T. Warczok, „Praktyka Teoretyczna” 2016/3, s. 184.

dla jego badań i ustaleń były pojęcia habitusu, pola¹⁴, doksy, kapitału oraz przemocy symbolicznej (synonimy gwałt/władza/dominacja symboliczna)¹⁵.

Habitus (zmysł praktyczny)¹⁶ to „zbiór relacji historycznych zdeponowanych we wnętrzu jednostki pod postacią cielesnych i myślowych wzorów percepcji, wzorów i działań”¹⁷. Konstrukcja tego pojęcia wyraża, że motywy działania człowieka plasują się pomiędzy skrajnymi podejściami, tj. jednym widzącym te działania jako zdeteterminowane zewnętrznymi czynnikami, a drugim widzącym je jako w pełni wolne i świadome¹⁸. Determinacja losów jednostki nie jest pełna, ale zasadą jest, że nabyte zwłaszcza w dzieciństwie i młodości dyspozycje ulegają utrwalaniu niezależnie od świadomości i woli jednostki¹⁹. J. Szacki definiuje habitus jako „łączny rezultat oddziaływań socjalizacyjnych, jakim podlega w ciągu życia jednostka, rezultat interioryzowania przez nią społecznych norm i wartości, tj. całokształt nabytych przez nią i utrwalonych dyspozycji do postrzegania, oceniania i reagowania na świat zgodnie z ustalonymi w danym środowisku schematami”²⁰. Habitus obejmuje wszystko, co jednostka przyswoiła sobie, żyjąc w określonym miejscu w przestrzeni społecznej, mając określoną rodzinę, uczęszczając do konkretnych szkół, obracając się w takim, a nie innym towarzystwie itd. Każdy wybór będący rezultatem indywidualnego gustu, czy to kandydata na małżonka, czy dzieła sztuki, jest przejawem habitusu.

To, co nazywamy społeczeństwem, Bourdieu opisuje pojęciami przestrzeni społecznej i pola. Przestrzeń społeczna to zespół względnie autonomicznych obszarów gry (pól) o specyficzne im stawki, rządzących się w określonych granicach własnymi zasadami i logiką. Pole to porządku, na które dzieli się życie, jak ekonomiczny, polityczny, religijny, estetyczny i intelektualny – które mają własne swoiste wartości i zasady. Zasady te z kolei określają wycinek rzeczywistości (relacji) – czyli pole, w którym toczy się walka (gra) o kluczowy dla danego pola kapitał (np. autorytet naukowy w polu naukowym)²¹. Walka ma charakter symboliczny, a zdobyty kapitał jest narzędziem do narzucania prawomocnych zasad widzenia i podziałów świata²². Pola w złożonych społeczeństwach są w znacznym stopniu niezależne i samodzielne, a jednocześnie podobne i podlegają tym samym ogólnym prawom. Podmioty aktywne w danym polu podporządkowują się zasadom rządzącym tym polem w znacznym

14 J. Szacki, *Historia...*, s. 893.

15 H. Dębska, *Od władzy normatywnej...*, s. 23.

16 O pochodzeniu i znaczeniu samego słowa i jego pojawieniu się w języku polskim A. Matuchniak-Krasuska, *Koncepcja habitusu u Pierre'a Bourdieu*, „Hybris” 2015/31, s. 77–89; por. H. Dębska, *Władza, symbol...*, s. 36.

17 P. Bourdieu, L. Wacquant, *Zaproszenie do socjologii refleksyjnej*, przeł. A. Sawisz, Warszawa 2001, s. 20.

18 P. Bourdieu, *Medytacje...*, s. 197–198.

19 A. Matuchniak-Krasuska, *Koncepcja habitusu...*, s. 95, 895.

20 J. Szacki, *Historia...*, s. 894, 896.

21 P. Bourdieu, L. Wacquant, *Zaproszenie do socjologii...*, s. 20–21.

22 H. Dębska, *Od władzy normatywnej...*, s. 394.

stopniu nieświadomie – angażując się w grę toczącą się w danym polu, przyswajają charakterystyczne dla danego pola i jego uczestników kategorie myślenia i działania (doksę)²³. W każdym z pól jednostki (agensi) rywalizują, by utrzymać zajęta przez siebie pozycję lub ją poprawić, czym powodują zmiany struktury pola²⁴. O utrzymanie swojej pozycji zabiegają ci, którzy uzyskali pozycje dominujące. Czynią to poprzez język, by sprawić, że ich partykularny (arbitralny) punkt widzenia zostanie uznany za uniwersalny (stanie się doksą)²⁵.

Doksa (doxa) rozumiana jest jako „wiedza nienaukowa, oparta na poznaniu pozornym, nie domagająca się wyjaśnień; zakorzeniony stan pewności, nawyki mentalne”²⁶, wiedza oczywista²⁷ czy też zbiór „podstawowych przekonań, które nie muszą nawet występować w postaci wyraźnego i świadomego dogmatu”²⁸. Chodzi o model wiedzy przyjmowanej w danym polu w sposób bezdyskusyjny, bezrefleksyjny i bezkrytyczny. W przypadku podmiotów zdominowanych doksa wyraża akceptację istniejącej (przyjętej) interpretacji rzeczywistości. Internalizacja określonego modelu interpretacji wybranego aspektu rzeczywistości społecznej, zawartego w systemie wiedzy o charakterze doksy, staje się w takiej sytuacji gwarantem respektowania istniejącego porządku postrzeganego jako naturalny²⁹.

Pojęcia pola i habitusu są nierozłączne. Struktura pola wywiera wpływ na jednostki, współtworząc ich habitus, skutkiem czego jednostki myślą i działają zgodnie z wzorcami wytworzonymi w polu. Pozycja zajmowana w ramach pola wyznacza sposób myślenia i percepcji jednostki, wyznaczając co do zasady granice, w jakich decyduje o swoich zachowaniach (są to granice tego, co jest możliwe do pomyślenia)³⁰.

II. POLE PRAWNE

Pole prawne tworzą osoby podzielające określone wartości, zasady oraz schematy myślenia i postrzegania – nabyte w toku wspólnej edukacji, jak i z uwagi na podobne doświadczenia. Prawnicy tworzą wspólnotę myśli i działania, w której możliwe jest porozumienie się przynajmniej na podstawowym poziomie. Pole prawne jest jednym z bardziej autonomicznych światów społecznych, a jednocześnie jest silnie powiązane z polem biurokratycznym i znajduje się blisko pola politycznego, wchodząc z nim

23 J. Szacki, *Historia...*, s. 899; H. Dębska, *Prawo jako pole (ujęcie modelowe)*, „Państwo i Prawo” 2016/9, s. 37–38.

24 H. Dębska, *Prawo jako pole...*, s. 37.

25 H. Dębska, *Od władzy normatywnej...*, s. 396.

26 P. Bourdieu, *Zmysł praktyczny*, Kraków 2008, s. 291.

27 P. Bourdieu, *Rozum praktyczny. O teorii działania*, przeł. J. Stryczyk, Kraków 2009, s. 152, 166.

28 P. Bourdieu, *Medytacje...*, s. 27.

29 P. Bourdieu, L. Wacquant, *Zaproszenie do socjologii...*, s. 55. E. Bielska, *Koncepcje oporu we współczesnych naukach społecznych: główne problemy, pojęcia, rozstrzygnięcia*, Katowice 2013, s. 56.

30 P. Bourdieu, L. Wacquant, *Zaproszenie do socjologii...*, s. 24–25. P. Bourdieu, *Zmysł...*, s. 74.

w stosunki współdziałania i konkurencji. Względna autonomia wynika z faktu, że w polu prawnym ma miejsce reprodukcja korpusu prawnego względnie niezależnie od zewnętrznych przymusów. Kapitałem symbolicznym w tym polu jest zdolność do definiowania reguł prawnych oraz decydowania o określonej interpretacji prawa, czy też uogólniając – kompetencja do określania, czym jest prawo – respektowana przez podmioty pola prawnego i spoza niego³¹.

Pole prawne charakteryzuje ścisły i nieprzekraczalny podział na uczestników pola (profesjonalistów) oraz laików usytuowanych poza polem. Laicy nie mogą konkurować z profesjonalistami o kompetencję określania zasad rządzących polem prawnym, choćby te określały sytuację laików. W polu prawnym rywalizują w pierwszej kolejności praktycy i akademicy, tworzący w ramach pola prawnego pozostające w stałym napięciu subuniwersa praktyki prawnej i akademickie – zdobycie przewagi pozwala narzucić całemu polu określone przez siebie idee i dogmaty odnoszące się do prawa³², czy też może się przekładać na kształt określonych instytucji (np. przewagą praktyków w polu prawnym USA, w przeciwieństwie do przewagi akademików w Europie, wyjaśnić można pochodzenie i różnice systemów kontroli konstytucyjności)³³. Walka dotyczy też określenia wielkości prestiżu, jaki ma być przynoszony przez zajmowanie się prawem w subpolu akademickim i w subpolu praktyki, oraz stopnia oddziaływania na kształt i treść porządku prawnego³⁴.

III. POLE WŁADZY

Swoistym metapolem natomiast jest pole władzy, w którym toczy się walka o „kursy wymiany” pomiędzy poszczególnymi kapitałami – nie jest to jednak walka fizyczna i najczęściej ma formę ukrytą. Walka ta toczy się o narzucenie określonych zasad postrzegania świata. Walczą jednostki zajmujące pozycje dominujące w najważniejszych polach – o wzajemny stosunek znaczenia kapitałów ekonomicznego i kulturowego³⁵. Swoistym arbitrem tych zmagania jest pole biurokratyczne (administracja państwowa) zajmujące centralne miejsce w polu władzy, wytwarzające kapitał państwowy będący narzędziem rozdzielania wpływów pomiędzy rywalizujące pola³⁶.

31 H. Dębska, *Prawo jako pole...*, s. 38, 40.

32 H. Dębska, *Prawo jako pole...*, s. 40.

33 H. Dębska, *Władza, symbol...*, s. 97–99.

34 H. Dębska, *Prawo jako pole...*, s. 41.

35 H. Dębska, *Prawo jako pole...*, s. 39.

36 P. Bourdieu, L. Wacquant, *Zaproszenie do socjologii...*, s. 21, 25.

IV. KAPITAŁY

Kapitał według Bourdieu jest pewną metaforą względem pojęcia kapitału utożsamianego potocznie z kapitałem ekonomicznym. Jednostki posiadają bowiem różnego rodzaju kapitały³⁷. Zasadnicze postacie kapitału to kapitał kulturowy, społeczny i ekonomiczny. Bourdieu skupia się na formach kapitału innych niż ekonomiczny i podkreśla ich znaczenie³⁸. Kapitał kulturowy przejawia się w formie „ucieleśnionej” (np. dobre maniery), uprzedmiotowionej (np. gromadzone dzieła sztuki) i instytucjonalizowanej (np. tytuł naukowy). Kapitał społeczny to szeroko pojęte kontakty społeczne³⁹. Najważniejszy jest dla niego kapitał symboliczny, czyli dobra takie jak wykształcenie, reputacja, kapitał społeczny (płeć, rasa, wiek, pochodzenie społeczne) – których posiadanie decyduje o miejscu w hierarchii społecznej.

Kapitał uznany w danym polu za najbardziej znaczący (pozwalający na uzyskanie przewagi) nabiera prawomocności. Kapitał często pozostaje nierozpoznany w tym charakterze, uważany jest bowiem niejednokrotnie za cechę wrodzoną danego podmiotu (geniusz czy talent) – stąd też okreśłany jest mianem symbolicznego. Kapitał symboliczny wytwarza władzę, również nazywaną symboliczną⁴⁰. „Kapitał symboliczny zapewnia formy dominacji, zakładające zależność wobec tych, nad którymi pozwala dominować: w gruncie rzeczy istnieje on tylko w szacunku, uznaniu, zawierzeniu, zaufaniu ze strony innych osób i dzięki nim i może trwać jedynie dopóty, dopóki udaje mu się uzyskiwać wiarę w jego istnienie”⁴¹.

Kapitał symboliczny wynika z transformacji przewagi rzeczywistej w dominację symboliczną w ten sposób, że „zdominowani uznają za naturalną, słuszną, legalną swoją gorszą sytuację i równocześnie za uprawnioną lepszą sytuację innych”; nie wystarczy „mieć”, trzeba „mieć prawo mieć”⁴².

V. WŁADZA SYMBOLICZNA

Specyfika władzy symbolicznej wyraża się w tym, że „Przemoc symboliczna stanowi przymus realizowany tylko za pośrednictwem zgody, której zdominowany nie może nie udzielić dominującemu (a więc zgody na dominację), ponieważ, aby się nad tym zastanawiać i zastanawiać się nad sobą, albo ściślej, aby zastanawiać się nad

37 H. Dębska, *Władza, symbol...*, s. 30–35. Jednocześnie należy wskazać, że w polskim społeczeństwie za dominujący uznaje się kapitał kulturowy, co odróżnia je od społeczeństw zachodnich gdzie dominuje kapitał ekonomiczny.

38 J. Szacki, *Historia...*, s. 897.

39 H. Dębska, *Władza, symbol...*, s. 30–31.

40 H. Dębska, *Prawo jako pole...*, s. 37.

41 P. Bourdieu, *Medytacje...*, s. 237.

42 A. Matuchniak-Krasuska, *Koncepcja habitusu...*, s. 100.

swoją relacją z nim, może posługiwać się jedynie narzędziami poznawczymi, które posiada wspólnie z dominującym, narzędziami, które będąc jedynie wcieloną formą struktury relacji dominacji, ukazują tę relację jako naturalną, albo, innymi słowy, ponieważ schematy, jakimi posługuje się, aby postrzegać i oceniać siebie albo aby postrzegać i oceniać dominujących (wysoki/niski, męski/żeński, biały/czarny), są wytworem wcielenia znaturalizowanych klasyfikacji, których wytworem jest jego społeczny byt⁴³. Ową szczególną formę „dominacji można rozpatrywać tylko pod warunkiem rezygnacji z alternatywy przymusu za pomocą siły i zgody na racje, mechanicznego nacisku i dobrowolnego, swobodnego i świadomego podporządkowania się. Skutki dominacji symbolicznej (w dziedzinie płci, grup etnicznych, kultury, języka itd.) nie występują w jawnej logice poznających świadomości, ale w ciemności dyspozycji habitusu, gdzie wpisane są schematy postrzegania, oceny i działania, które poza decyzjami świadomości i kontrolą woli kształtują głęboko nieświadomą samej siebie relację praktycznego poznania i uznania. (...) Władza symboliczna jest sprawowana jedynie przy współpracy tych, którzy jej podlegają, ponieważ przyczyniają się do jej konstruowania. Nic jednak nie byłoby równie niebezpieczne jak poprzestanie na tym stwierdzeniu (...) w owym podporządkowaniu nie ma nic z relacji «dobrowolnego poddaństwa» i owe ukryte współnictwo nie jest związane na skutek świadomego i przemyślanego aktu⁴⁴. Skutkiem tego „zdominowani niekiedy nieświadomie, niekiedy zaś wbrew swojej woli przyczyniają się do swego podporządkowania, milcząco i z góry aprobując narzucone ograniczenia, przybiera często postać cielesnej emocji (wstydu, nieśmiałości, niepokoju, poczucia winy)⁴⁵.

Narzędziami władzy symbolicznej są język, symbol i wizje świata, jakie ten język wyraża⁴⁶; a relacje siły symbolicznej urzeczywistniają się poprzez język – akty językowe są aktami władzy głównie wtedy, gdy są ukryte („W każdym akcie mowy i każdym pozornie nic nieznaczącym geście przejawia się zawsze cały porządek społeczny wraz z właściwymi mu podziałami i nierównościami⁴⁷). Ci, którym udało się uzyskać pozycję dominującą w określonym polu, wpływają na język w ten sposób, że partykularny i arbitralny punkt widzenia dominujących poprzez język zostaje uznany społecznie za uniwersalny (normalny)⁴⁸.

43 P. Bourdieu, *Medytacje...*, s. 242.

44 P. Bourdieu, *Medytacje...*, s. 242–243.

45 P. Bourdieu, *Medytacje...*, s. 242.

46 H. Dębska, *Władza, symbol...*, s. 53.

47 M. Jacyno, *Iluzje codzienności. O teorii socjologicznej Pierre'a Bourdieu*, Warszawa 1997, s. 9.

48 H. Dębska, *Władza, symbol...*, s. 55.

VI. WŁADZA SYMBOLICZNA PRAWNIKÓW

Prawnicy – jako upoważnieni interpretatorzy – zmonopolizowali dostęp do źródeł prawa poprzez przywłaszczenie języka potocznego wyrażającego prawo i przekształcenie w język specjalistyczny. Prawnicy przyznali sobie monopol na pośredniczenie między laikami a prawem i nadawanie prawomocnych znaczeń światu społecznemu poprzez m.in. ostateczne rozstrzyganie legalne/nielegalne i normalne/nienormalne⁴⁹. Prawnicy w zbiorowym wysiłku w ciągu wieków stworzyli państwo⁵⁰ – tworząc „*ex nihilo*” zbiór koncepcji, sposobów postępowania, procedur i form organizacyjnych, mających służyć interesowi ogólnemu, ludziom, i dobru publicznemu tylko o tyle, o ile dokonując tego uczynili się sami posiadaczami lub depozytariuszami władzy wynikającej z uprawiania działalności publicznej (...) Innymi słowy za świetlanym rozwojem rozumu i wyzwalającą epopeją, której szczytem była sławiona przez jakobinów rewolucja francuska, kryje się druga strona, czyli stopniowy wzrost znaczenia posiadaczy kapitału kulturowego, zwłaszcza zaś urzędników sądowych, którym wskutek przekształcenia się ze średniowiecznych znawców prawa kanonicznego w adwokatów i profesorów w IX wieku czy też we współczesnych technokratów, właśnie w wyniku rewolucji, będącej małym epizodem w prowadzonej przez nich nieustannej walce, udało się zająć miejsce dawnej szlachty i stać się szlachtą państwową⁵¹. H. Dębska, wyjaśniając myśl Pierre'a Bourdieu, pisze o kreowanej od XVIII w. przez prawników wizji państwa „jako służby publicznej, zasługi, wiary w oświecenie i naukę, gloryfikacji bezinteresowności i poświęcenia dla dobra wspólnego, co wprost zaprzeczając władzy, *par excellence* staje się jej uzasadnieniem. Tak zanegowana władza zyskała na skuteczności. Przyczyniła się też do przysporzenia największych korzyści właśnie prawnikom, którym w poprzednich epokach udało się konsekwentnie zdobywać coraz więcej uprawnień związanych ze sferą państwową (np. z rozstrzyganiem sporów, sporządzaniem umów, kodyfikacją), co zagwarantowało im urzędy i stanowiska publiczne⁵².

Władza symboliczna możliwa jest dzięki istnieniu schematów postrzegania, utrwalonych przekonań, które sprawiają, że publiczne reprezentacje władzy, jej symboliczne przejawy stają się czytelne, znaczące i dyscyplinujące. Rektorskie gronostaje, generalskie wężyki czy sędziowskie togi służą manifestacji władzy i wzbudzeniu respektu⁵³.

49 H. Dębska, *Prawo jako pole...*, s. 43.

50 P. Bourdieu, *Medytacje...*, s. 175; H. Dębska, *Władza, symbol...*, s. 80–85.

51 H. Dębska, *Władza, symbol...*, s. 175–176.

52 H. Dębska, *W okowach prawniczego sensus communis. O trudnościach uprawiania krytycznie zorientowanej socjologii prawa*, „Archiwum Filozofii Prawa i Filozofii Społecznej” 2014/1, s. 21.

53 A. Kampka, *Symboliczne formy władzy*, „Preferencje Polityczne” 2011/2, s. 142.

Siła oddziaływania pola prawnego zależy od postrzegania go przez laików jako świata uporządkowanego, sformalizowanego i spójnego – narzucenia obrazu ustalonych w polu prawnym reguł i zasad interpretacji jako wynikających wyłącznie z obiektywnego porządku logicznego. Skutkiem czego akt władzy może zostać przedstawiony jako konieczny rezultat obiektywnie przyjętych reguł, opartych na neutralnych i uniwersalnych zasadach rozumowania prawniczego⁵⁴. Publicznie okazywany profesjonalizm prawa ma za zadanie zakryć arbitralność prawa i samych prawników, legitymizując społecznie ich faktyczną władzę⁵⁵. Jednocześnie prawnicy jako strażnicy zbiorowej hipokryzji, mający „partykularny interes w za-interesowaniu uniwersalnością”, muszą się choćby częściowo takim uniwersalnym zasadom podporządkowywać, czym ostatecznie wspierają realną uniwersalność⁵⁶. Takie choćby cyniczne podporządkowanie się zasadom prawa może służyć ich urzeczywistnieniu⁵⁷.

Efektywność oddziaływania (władza symboliczna) pola prawnego w przestrzeni społecznej jest tym większa, im silniejsze jest przekonanie o racjonalności zasad prawa, obiektywności metod rozumowania prawniczego oraz oddzieleniu prawa od partykularnych interesów politycznych czy ekonomicznych, określonego światopoglądu itd. Nierozpoznanie władzy symbolicznej prawników służy kreowanie społecznego obrazu systemu prawa jako bytu ponadjednostkowego i racjonalnego, mającego niemal pozaspołeczne pochodzenie i mającego w swej mocy w równym stopniu wszystkich. Bourdieu rozróżnia dwa podstawowe instrumenty wytwarzania władzy symbolicznej w postaci procesów uniwersalizacji i neutralizacji. Uniwersalizacja polega na odwoływaniu się do wartości uniwersalnych (domniemanych wspólnych transsubiektywnych wartości), które uważa się za znajdujące się poza krytyką (prawda, dobro, prawo, sprawiedliwość itd.) – mającej kreować niekończącą się obecność prawa i uzasadniać konieczność generalizacji i omnipotencji zasad prawa. Neutralizacja to budowanie przekonania o bezstronności, autonomii i obiektywności prawa. Służy temu redagowanie tekstów prawnych z użyciem form biernych i bezosobowych oraz odwołania do tworzenia prawa przez byty ponadjednostkowe – depersonifikacja zjawiska tworzenia

54 Ten aspekt oddaje doskonale paradoks sformułowany przez M. Zirk-Sadowskiego: „zakomunikowanie tekstu prawnego w języku naturalnym i w formie norm generalnych powoduje, że trudno jest go bezpośrednio użyć do rozstrzygnięcia konkretnego przypadku (...) Prawnicy mają za zadanie, posługując się tym językiem, uzasadniać precyzyjnie swoje decyzje, udowadniać, że wynikają one wprost z tekstów prawnych. Tymczasem niepewność reguł gramatycznych, nieostryść i wieloznaczność znaczeń, uzależnienie znaczeń wyrażań od kontekstu, w którym są wyrażane, prowadzi do stałej otwartości znaczeń występujących w nim wyrażań (...) Kompetencja wiążącej interpretacji, czyli obowiązującego znaczenia słów, oznacza posiadanie władzy przez prawników” (M. Zirk-Sadowski, *Prawo a uczestniczenie w kulturze*, Łódź 1998, s. 78–79).

55 H. Dębska, *Prawo jako pole...*, s. 42.

56 P. Bourdieu, *Medytacje...*, s. 176.

57 H. Dębska, *Prawo jako pole...*, s. 44.

prawa (np. ustawodawca, parlament itd.). Ponadto jako narzędzia kształtowania tak określonej wizji prawa w przestrzeni społecznej wskazuje się:

1. przekonanie o racjonalności zasad prawa;
2. przekonanie o logicznej i dedukcyjnej metodzie rozumowania prawniczego;
3. przekonanie o rozdzieleniu prawa i partykularnych interesów politycznych oraz etycznych;
4. formalizm i profesjonalizm;
5. konstruowanie podmiotów zbiorowych (np. „ustawodawcy”)⁵⁸.

Analogicznie prawnicy kreują własny obraz jako prawomocnie wyposażonych w kompetencję do interpretowania prawa bezstronnych rzeczników interesu publicznego⁵⁹ – „na mocy i za sprawą swojego specyficznego kapitału i swoich partykularnych interesów udało im się wytworzyć dyskurs o państwie, który, w całości uzasadniając ich pozycję, ukonstytuował i ustanowił państwo, *fictio iuris*. Stopniowo z prostej fikcji prawników przekształcała się ona w autonomiczny porządek, zdolny powszechnie wymuszać podporządkowanie swoim funkcjom i swojemu funkcjonowaniu oraz uznanie swoich zasad”⁶⁰. Prawnicy, kreując się neutralnymi sługami dobra powszechnego, doprowadzili do nierozpoznania swej władzy, a przez to zabezpieczyli swoją uprzywilejowaną pozycję⁶¹. Przekształcając to, co prywatne, w publiczne (a więc monopolizując to, co uznano za uniwersalne), stali się „neutralnymi” podmiotami służącymi dobru powszechnemu. Skutkiem tego ich władza nie zostaje rozpoznana, a uprzywilejowana pozycja podważona. Chroni ją nie tylko szlachetna idea służby publicznej, ale również profesjonalizm – zdobyte dzięki wykształceniu kompetencje (zabezpieczone tytułami szkolnymi, które *notabene* nadaje i uświęca swoją mocą państwo). Oznacza to, że obecna relatywna autonomia prawa jest wynikiem szeregu społecznych procesów, w których prawnicy konsekwentnie umacniali swoją pozycję, tak że ich prywatny interes w uniwersalności stał się nierozpoznany jako sprzyjający nade wszystko im samym. Z powodów silnych genetycznych związków z państwem prawnicy są niewidzialnymi beneficjentami systemu państwowego, dlatego tak chętnie ich działania wspierają *status quo*.

58 H. Dębska, *Prawo jako pole...*, s. 43, 67–68, 70.

59 Najdalej chyba w tym kierunku poszedł Eugeniusz Waśkowski, widząc w adwokacie *negotiorum gestor* społeczeństwa broniącego przed sądami praw poszczególnych osób w interesach i w imieniu społeczeństwa (K. Żochowski, *Zadanie adwokatury według Eugeniusza Waśkowskiego*, „Palestra” 2022/7–8, s. 222). Jak zaś na gruncie myśli P. Bourdieu wskazuje H. Dębska: „Skuteczność symboliczną udało się bowiem osiągnąć wyłącznie wtedy, gdy przekona się społeczeństwo, że działa się w jego interesie” (H. Dębska, *Władza, symbol...*, s. 65).

60 P. Bourdieu, *Rozum praktyczny...*, s. 99.

61 H. Dębska, *W okowach...*, s. 22.

VII. PODSUMOWANIE

Zdaniem Pierre'a Bourdieu władza symboliczna prawników jest bardzo duża. Prawnicy mogą między innymi wpływać na oceny społeczne – poczucie, że posiada się lub nie określone prawo, oraz poczytanie lub nie określonej sytuacji jako niesprawiedliwości. Prawnicy mogą również wpływać na rzeczywistość, rozszerzając i zastrzegając spory czy też wpływając na zmianę znaczenia (wykładni) określonych pojęć, inkorporując je z języka powszechnego do języka prawniczego⁶². Powodować to ma przekonanie wśród laików o korzystaniu przez prawników z uniwersalnego punktu widzenia – będącego w istocie punktem widzenia dominujących. Jednocześnie przekonanie o niepodleganiu pola prawnego presji innych pól jest iluzją – treści przechodzące z innych pól otrzymują formę adekwatną dla pola prawnego – ukrywającą znaczenia, które pozostają niezmienione⁶³. Nierozpoznanie jest warunkiem dalszej skuteczności władzy symbolicznej prawników.

Wykorzystując metodę i narzędzie Bourdieu, H. Dębska wyjaśnia rzeczywisty zakres, metody i skutki władzy Trybunału Konstytucyjnego w Polsce, m.in. w zakresie narzucania konserwatywnej wizji miejsca i roli kobiety w społeczeństwie⁶⁴. Wskazane pojęcia i teoria Pierre'a Bourdieu dają niebagatelne narzędzia do pogłębienia spojrzenia i formułowanych analiz, a przede wszystkim pozwolą na zadanie pytań, które wcześniej byłyby nie do pomyślenia wskutek ograniczeń wynikających z habitusu agensa pola prawnego.

Pojęcia takie jak pole, habitus, doksa czy władza symboliczna pozwalają na dostrzeżenie zależności i procesów, które są potocznie i intuicyjnie rozumiane w całkowicie odmiennych kategoriach. Mogą być bardzo przydatne do określenia i zrozumienia przez prawnika własnej sytuacji w ramach swojej grupy zawodowej i społeczeństwa (pozycji w subpolu i polu oraz relacji z innymi polami). Zrozumienie tej pozycji i jej znaczenia, a przez to uświadomienie sobie dzierżenia określonej części władzy może prowadzić do uświadomienia i zrozumienia swojej odpowiedzialności. Uświadomienie swojej realnej pozycji i jej sprawczości może w dłuższej perspektywie czasu prowadzić do świadomych i ukierunkowanych działań dla wyznaczenia kierunków i realizacji dążeń w celu doprowadzenia do określonych zmian – wskazać tu można choćby aktualne w debatach społecznych pojęcie praworządności. Prawnicy w sposób naturalny są predestynowani, aby określić, co to jest praworządność oraz dlaczego i jak jest ważna. Następnie zaś do oceny aktualnych stosunków w świetle pojęcia praworządności oraz oceny, jakie konkretne działania zmierzają do przywrócenia/umocnienia praworządności, a jakie są z tym celem sprzeczne.

62 P. Bourdieu, *The Force of Law. Toward a Sociology of the Juridical Field*, „The Hastings Law Journal” 1987/38, s. 833–834.

63 H. Dębska, *Prawo jako pole...*, s. 43–44.

64 H. Dębska, *Władza, symbol...*, s. 241–262.

Jednocześnie z pragmatycznego punktu widzenia wskazane metody pozwalają na przedstawienie na potrzeby konkretnych sporów pogłębionej i bardziej przekonującej argumentacji. Można sobie wyobrazić np. posłużenie się argumentacją podkreślającą bardzo duże znaczenie kapitału kulturowego dla uzasadnienia, że do uzasadnionych potrzeb dziecka w sprawie o alimenty należy zaliczyć określone zajęcia pozalekcyjne pomimo przeciętnej sytuacji majątkowej i zarobkowej rodziców.

adw. Krzysztof Żochowski

Autor jest adwokatem (ORA w Białymstoku) oraz doktorantem w Szkole Doktorskiej Nauk Społecznych Uniwersytetu w Białymstoku.

The author is an advocate (District Bar Association in Białystok) and a PhD student at the Doctoral School in the Social Sciences at the University of Białystok.

ORCID: 0000-0001-7060-1280, e-mail: krzysztof.zochowski@adwokatura.pl

ABSTRACT

Keywords: *Pierre Bourdieu, sociology of law, symbolic power, symbolic violence, habitus, field*

Symbolic power of lawyers in Pierre Bourdieu's approach

Advocates, along with representatives of other legal sub-professions, wield a kind of power over and through the law. This power results from the placement of lawyers between the text of the law and the decision – from the competence to indicate how to understand the legal provision and to assess the compliance of specific cases with the law. Symbolic power by its nature remains unrecognized, by both lawyers and society, which is an element of its strength.

Bibliografia załącznikowa

Bielska Ewa, *Koncepcje oporu we współczesnych naukach społecznych: główne problemy, pojęcia, rozstrzygnięcia*, Katowice 2013

Bourdieu Pierre, *Medytacje pascaliańskie*, przeł. K. Wakar, Warszawa 2006

- Bourdieu Pierre**, *Rozum praktyczny. O teorii działania*, przeł. J. Stryczyk, Kraków 2009
- Bourdieu Pierre**, *The Force of Law. Toward a Sociology of the Juridical Field*, „The Hastings Law Journal” 1987/38
- Bourdieu Pierre**, *Zmysł praktyczny*, przeł. M. Falski, Kraków 2008
- Bourdieu Pierre, Wacquant Loïc**, *Zaproszenie do socjologii refleksyjnej*, przeł. A. Sawisz, Warszawa 2001
- Dębska Hanna**, *Od władzy normatywnej do władzy symbolicznej. Podejście Pierre’a Bourdieu* (w:) *Wielowymiarowość prawa*, red. J. Czapska, M. Dudek, M. Stępień, Toruń 2014
- Dębska Hanna**, *Prawo jako pole (ujęcie modelowe)*, „Państwo i Prawo” 2016/9
- Dębska Hanna**, *Władza, symbol, prawo: społeczne tworzenie Trybunału Konstytucyjnego*, Warszawa 2015
- Dębska Hanna**, *W okowach prawniczego sensus communis. O trudnościach uprawiania krytycznie zorientowanej socjologii prawa*, „Archiwum Filozofii Prawa i Filozofii Społecznej” 2014/1
- Hotel Marcin, Rychlewska Aleksandra**, *Jurydyzacja życia a skuteczność prawa*, „Kwartalnik Prawo – Społeczeństwo – Ekonomia” 2015/1
- Jabłoński Paweł, Kaczmarek Przemysław**, *O trzech granicach władzy prawniczej*, „Archiwum Filozofii Prawa i Filozofii Społecznej” 2013/1
- Jacyno Małgorzata**, *Iluzje codzienności. O teorii socjologicznej Pierre’a Bourdieu*, Warszawa 1997
- Kampka Agnieszka**, *Symboliczne formy władzy*, „Preferencje Polityczne” 2011/2
- Kochanowski Janusz**, *Jurydyzacja życia*, „Palestra” 2002/7–8
- Kozak Artur**, *Postponowoczesna koncepcja prawa (w:) Z zagadnień teorii i filozofii prawa. Ponowoczesność*, red. M. Błachuta, Wrocław 2007
- Matuchniak-Krasuska Anna**, *Koncepcja habitusu u Pierre’a Bourdieu*, „Hybris” 2015/31
- Michalski Rafał**, *Przyczynek do filozoficznej genezy koncepcji Lebensweltu Jürgena Habermasa*, „Kultura i Wartości” 2018/26
- Pietrzykowski Tomasz**, *Etyczne problemy prawa. Zarys wykładu*, Katowice 2005
- Podgórska Joanna, Czapla Agnieszka**, *Msza za świeckie państwo*, „Polityka” 2011/45
- Sowa Kazimierz Zbigniew**, *Kryzys ekonomiczny czy symptom głębszych przeobrażeń społecznych? (w:) Afirmacja czy kontestacja? Dylemat społeczeństwa kapitalistycznego w kryzysie*, red. Z. Galor, R. Miński, P. Sałustowicz, Bielefeld 2014
- Szacki Jerzy**, *Historia myśli socjologicznej*, Warszawa 2003
- Wacquant Loïc, Akçaoğlu Aksu**, *Praktyka i władza symboliczna u Bourdieu: spojrzenie z Berkeley*, przeł. T. Warczok, „Praktyka Teoretyczna” 2016/3
- Zirk-Sadowski Marek**, *Prawo a uczestniczenie w kulturze*, Łódź 1998
- Zirk-Sadowski Marek**, *Wprowadzenie do filozofii prawa*, Warszawa 2021
- Żochowski Krzysztof**, *Zadanie adwokatury według Eugeniusza Waśkowskiego*, „Palestra” 2022/7–8